

Książka obrazowa

Aneta Grodecka, Nauczanie zdalne 2020

Siatka pojęć

„picture book”, „Bilderbuch”, ikonotekst (iconotext), książka obrazowa/obrazkowa

W Polsce funkcjonują oba terminy (książka obrazkowa/obrazowa), określenie „obrazowa” oddaje właściwy charakter publikacji, która nie jest jedynie formą przeznaczoną dla dzieci (zob. niżej).

dawniej

Opowiadanie obrazowe to forma, której rodowód sięga średniowiecznej ikonografii, tradycji ruskich druków obrazkowych zwanych łubokami oraz niemieckich Bilderbogen – jednokartowych ilustracji opatrzonej tekstem, często wyraźnie przeznaczonych dla dzieci. W dwudziestolecie tego typu formy przekształciły się w komiks, wyraźnie powiązany już ze sztuką filmową (w 1936 r. firma Jakuba Przeworskiego zaczęła publikację cyklu książek disneyowskich).

współcześnie

- To artefakt kulturowy, w którym obrazy i słowa są drukowane na papierze i ograniczone oprawą (okładkami).
- Gatunek kwitnie jako forma sztuki, autorzy wykorzystują właściwie nieograniczone możliwości współczesnego edytorstwa i poligrafii.
- Wykorzystuje się odmianę w edukowaniu o trudnych sprawach (np. o emocjach, zob. niżej).

ODMIANY



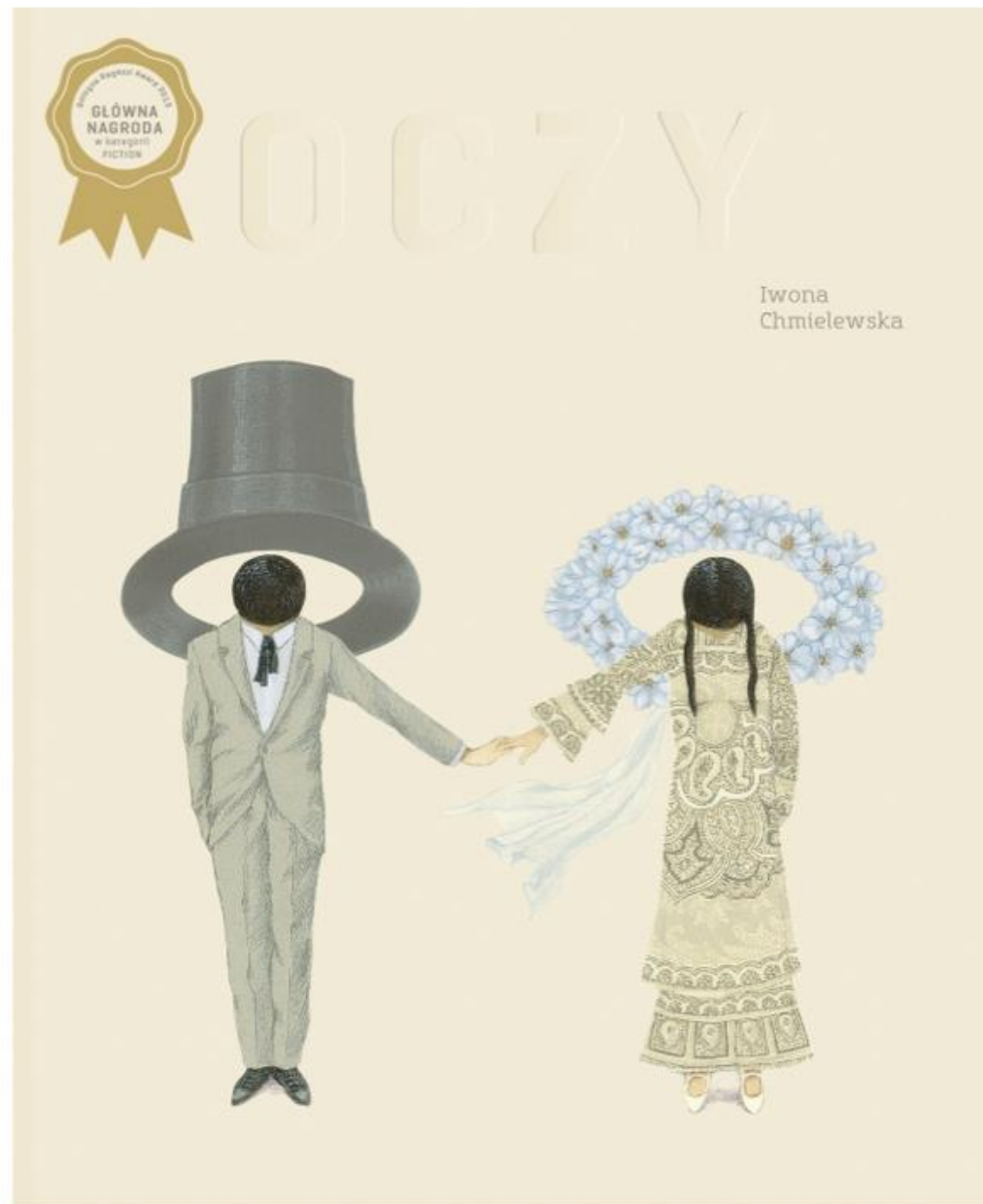
Trzy przykłady

Wydawnictwa polskie, koreańskie i francuskie.

Iwona Chmielewska – to zdecydowanie najlepsza polska autorka książki obrazowej

Jej książka *Oczy*, która ukazała się nakładem wrocławskiego Wydawnictwa Warstwy, w ubiegłym roku otrzymała nagrodę Bologna Ragazzi Award, nazywaną „ilustratorskim Oscarem”.

Uważam, że zasłużyła na nagrodę. Oceń to sam, oglądając fragmenty w internecie.



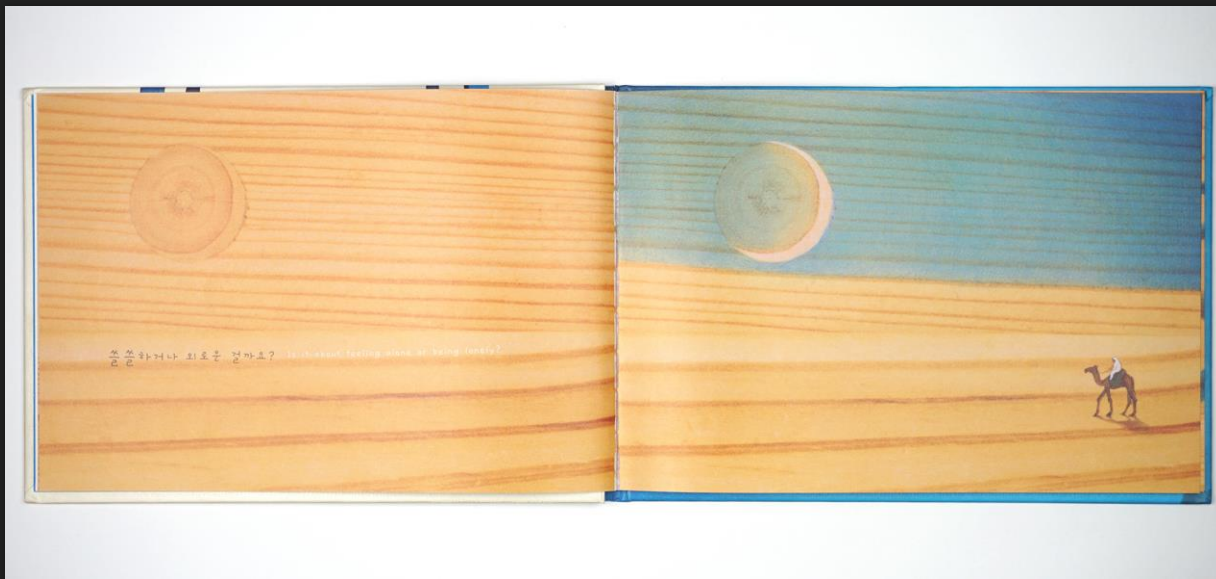
**BIUM – puste miejsce w
sercu**

KWAK YOUNG KWON
IWONA CHMIELEWSKA

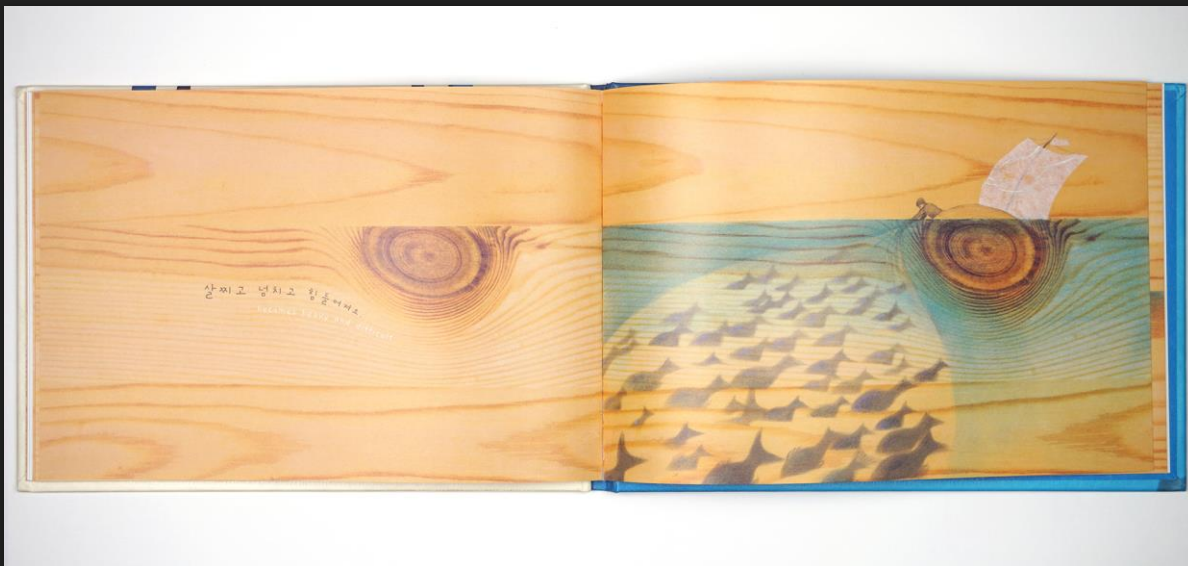
Wydawnictwo Agibooks, Korea 2019
Książka rewelacyjna!!!



Buddyjski tekst o pustce, o pozbywaniu się nadmiaru, o odrzucaniu niepotrzebnie gromadzonych rzeczy, ale też lęków.

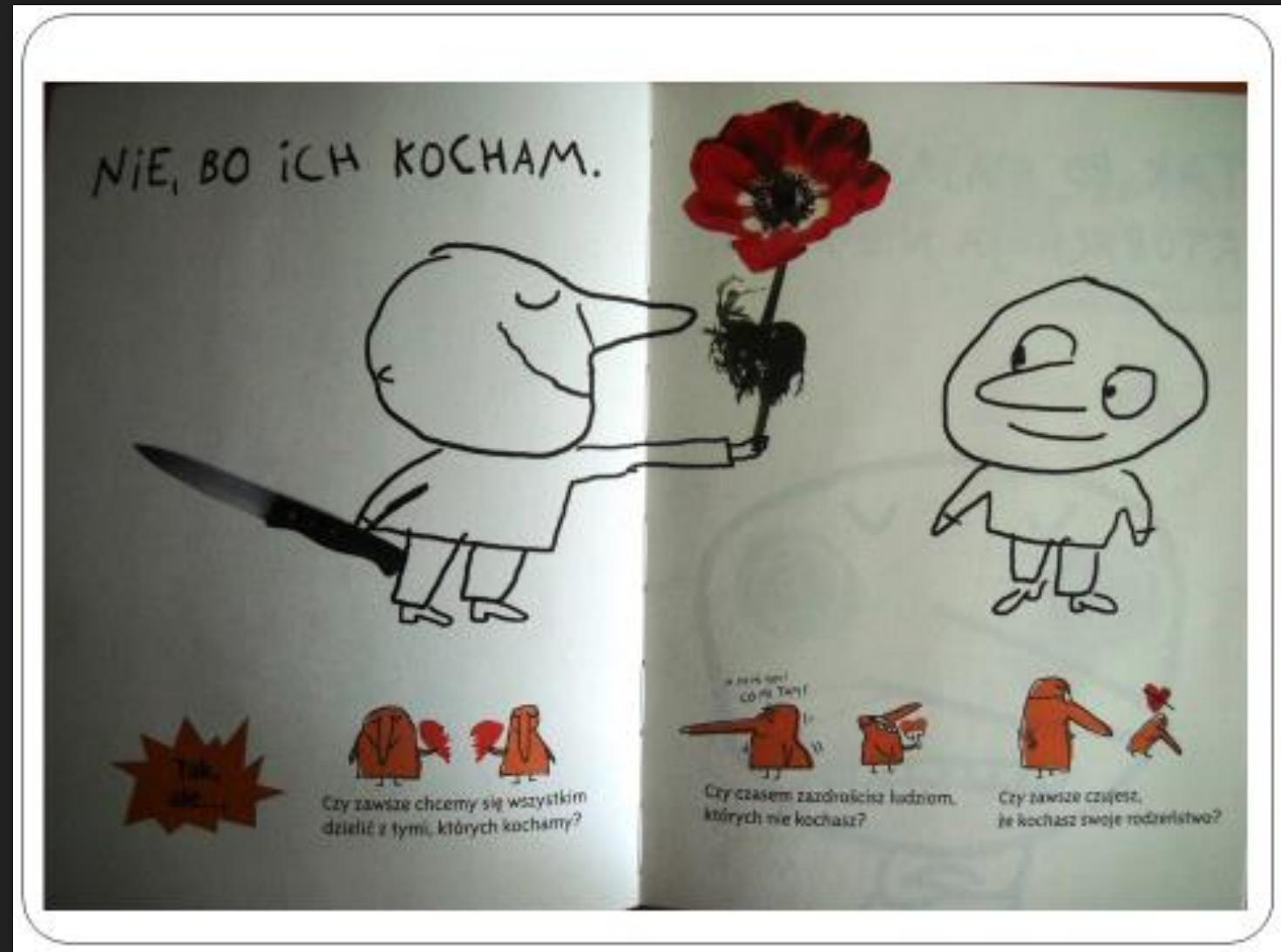


Przy pustym stole odbywa się rozmowa obojga autorów,
którzy reprezentują Wschód i Zachód, znajdując wspólny
język.



Oskar Brenifier, *Uczucia co to takiego*, ilustracje Serge Bloch, przeł. z franc. M. Kamińska – Maurugeon, Poznań 2012.

To cykl „Dzieci filozofują”. Rewelacja.



Proponuję zająć się opowieścią o szczurze

Julian Ejsmond, W zbożu, il. Mikołaj Wisznicki, 1925, wznowienie 1948.

J. Ejsmond, *W zbożu. Opowieść o szczurach*, Księgarnia Perzyńskiego i Niklewicza, Warszawa 1924–1925 (wersja kolorowa, 19 ilustracji całostronicowych, dwa przerywniki i okładka?); Wydawnictwo „Ex-Libris”, Warszawa 1948 (wersja bezbarwna, 19 ilustracji całostronicowych, dwa przerywniki i okładka).

Książka o szczurach będąca efektem współpracy Ejsmonda i Wisznickiego funkcjonuje współcześnie, czemu trudno się dziwić, jako rodzaj obiektu pożądanego przez bibliofilów. To książka w twardej okładce, o wymiarach odbiegających od tych stosowanych wtedy powszechnie, mająca swoją kolorową edycję .

Zyskała wymiar prawie kwadratowy, 20 × 24 cm, co odbiegało od tych powszechnie stosowanych; 23 × 14 cm, czy 19 × 14 cm.

Treść podana jest w formie nawiązującej do stylistyki komiksu. To wierszowana, widowiskowa historia o szczurzej rodzinie – o zagrożeniach czyhających ze strony kota, o konieczności opuszczenia pola w czasie jesieni, o nauczycielach, o więzach krwi i o przyrodzie.

Opowieści o szczurach

Zaraza

Muzykalność

Inteligencja

Zamęt

folklor
europejski

Azja, Japonia,
Chiny,
Australia

zaraza

ubóstwo,
nieśmiałość

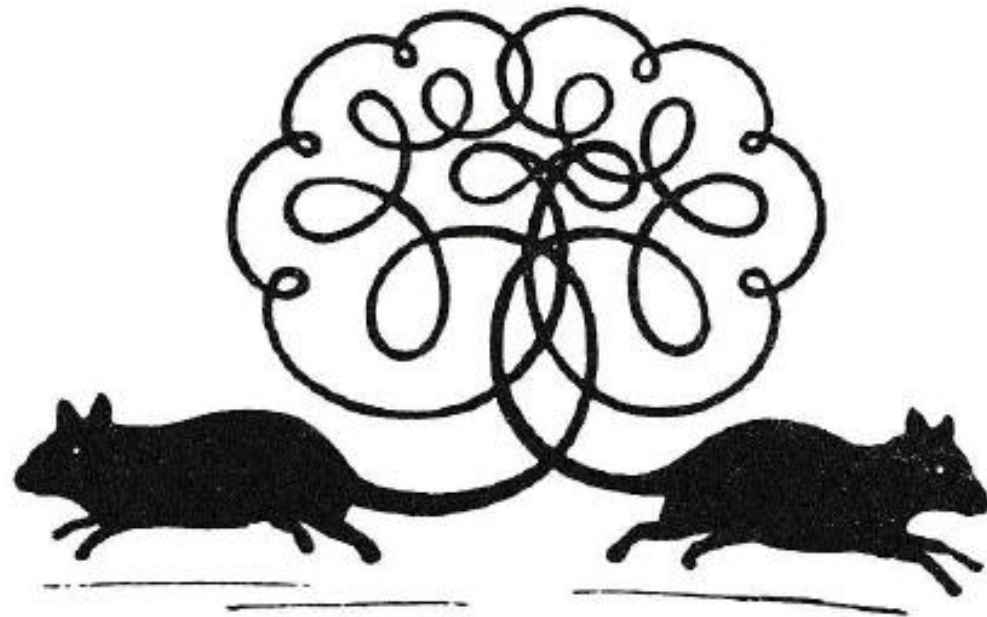
mądrość,
dostatek

diabeł

totem



Szczurze ogony w ilustracji Franza Pocciego z książki dla dzieci (1846)



Szczurze ogony jako symbol zamętu, ilustracja Franza Pocciego do książki dla dzieci, 1846

Szczur w legendach:
zwierzę
uduchowione i muzykalne

Historia szczurołapa z
Hameln (1284 rok) Dolna
Saksonia



Ratatuj

Reż. Brad Bird, 2007



cmw



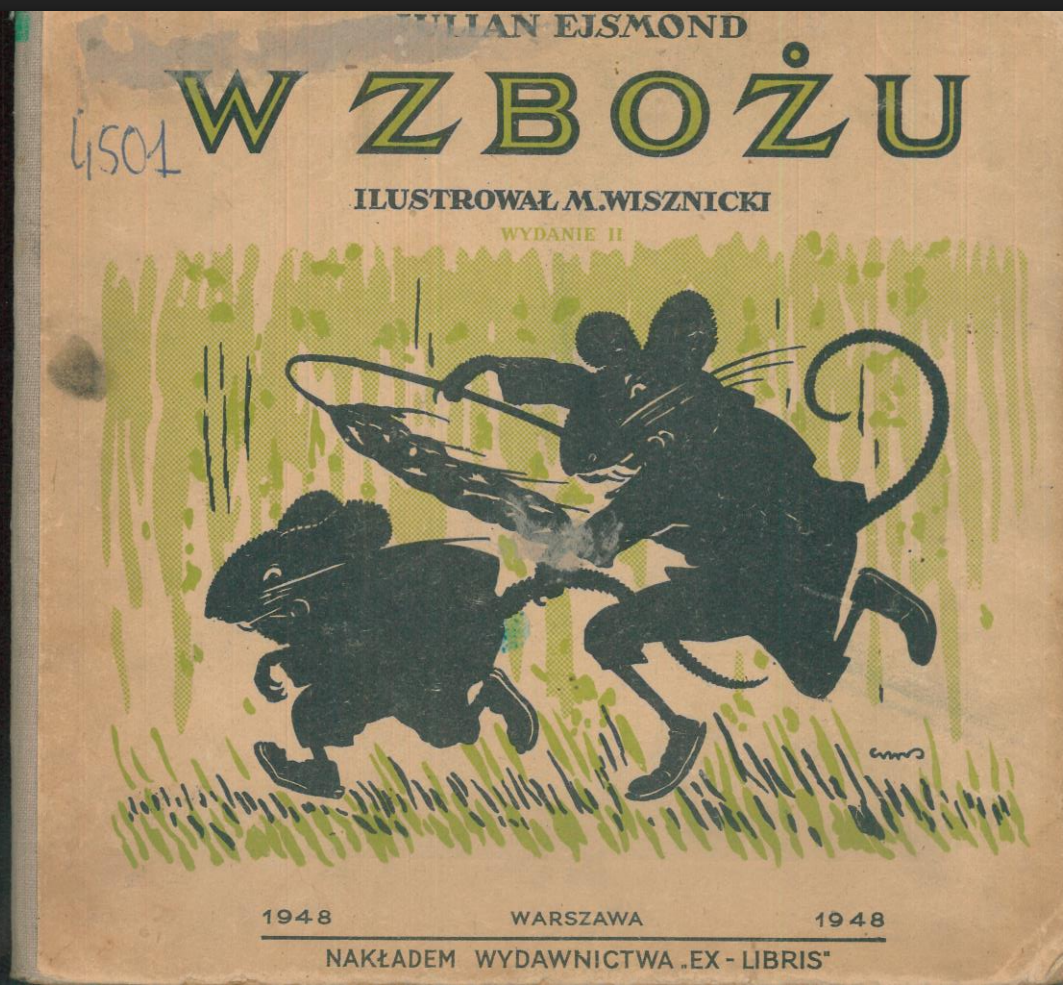
WYKONANO W ZAKŁ. GRAF. R.S.W. „PRASA” ŁÓDŹ, ZWIRKI 17

D-024143

Propozycja ćwiczenia

Zapoznaj się z książką i zaprojektuj lekcję dla klasy IV. Powiąż książkę z celami edukacyjnymi, ułóż zestaw poleceń dla uczniów. Nie wymagam formy konspektu, może to być ok. 10-15 zdań komentarza metodycznego.

Julian Ejsmond, W zbożu, il. Mikołaj Wisznicki, nakładem Księgarni Perzyńskiego i i Niklewicza w Warszawie, 1925, wznowienie 1948.



1. Poranek



I. PORANEK

W złotym zbożu, w bujnym zbożu
żyły sobie polne szcurki...
Miały szare garniturki,
ostre ząbki i pazurki...

Kiedy ranne zorze wstały
kąpiąc w słońcu złotą niwę,
budziły się małe szcurki
zdrowe, suche i szczęśliwe.

A wyszedłszy ze swej norki
mówiły ładnie paciorem
do tej słodkiej, dobrej Bozi,
która strzeże mysich nerek.

Szczurza Mama całowała
każde z dzieci w miłą buzię,
ubierała i mówiła:
„Jedz śniadanko, ty łobuzie!”

2. Zabawy



II. Z A B A W Y

W niebie modrym i pogodnym
szczebiotały małe ptaszki...
Szczurki jadły bardzo grzecznie
i nie wylewały kaszki.

A skoro już zjadł śniadanko
szarych szcurek szary szereg,
za kochaną, dobrą Mamą
chodził w zboże na spacerek.

Ileż było tam igraszek!
Ileż gier i zabaw ile!
Małe szczurki figlowały
goniąc żuczki i motyle...

To zbiegały z kwietnej miedzy
w zboże — z górki na pazurki!
Aż musiały prosić Mama:
„Odpochnijcie, miłe szczurki!“...

3. Wieczorem



III. WIECZOREM

W zbożu jadły szcurki obiad,
w zbożu jadły podwieczorki,
i dopiero na kolację
powracały do swej norki.

Na niebiosach roześmianych
gorzały wieczorne zorze...
Dobre Słonko szło tak samo
do swej jamki, w złote zboże...

Szczurza Mama grzecznym dzieciom
zdejmowała garniturki
i śpiewała, aż usnęły
w ciepłej norce ciepłe szcurki...

Szumiały im złote kłosa,
chabry, maki i rumianki...
Nucili im świerszczów głosy
najcudniejsze kołysanki...

4. Nauka



IV. NAUKA

Gdy podrosły małe szcurki,
Szcurzy Tatuś rzekł do Mamy:
„Małe szcurki już są duże,
Dziś — naukę zaczynamy!”

Więc zaczęła się nauka
o tym, jak się norki ryje,
jak się w zbożu ziaren szuka,
jak się rosą buzie myje...

Tatuś uczył jak się zowie
każda trawka, każdy kwiatek...
Ile motyl ma skrzydełek...
Ile ma biedronka łatek...

Jak wygląda każde ziółko
i każda roślinka mała...
I jak trzeba mówić z pszczołką,
aby się nie rozniewała.

5. Żniwa



V. ŻNIWA

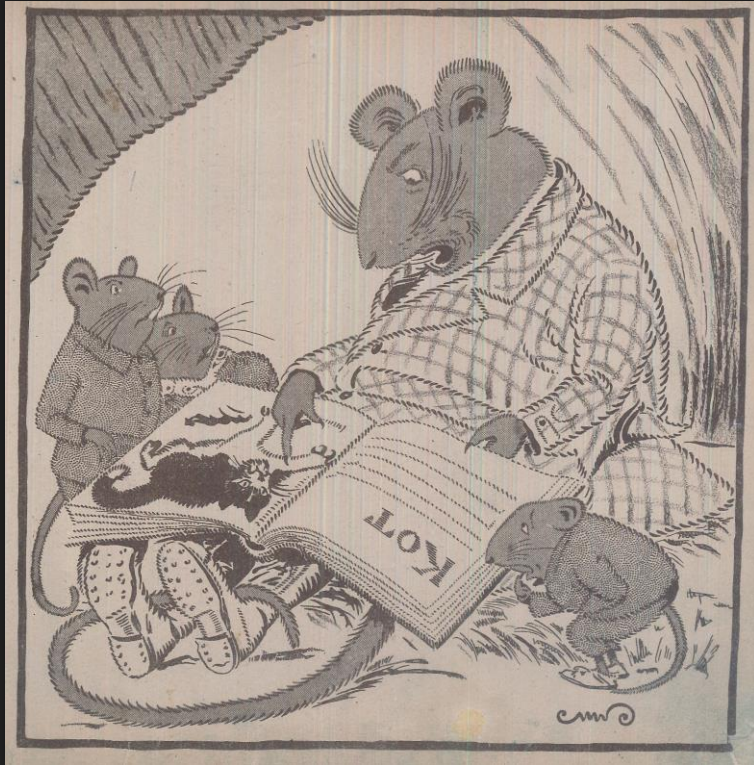
Szczurki były bardzo pilne.
Uczyły się pracowicie...
A potem szły z dobrą Mamą
spacerować w bujnym życie.

Dnia pewnego, gdy wesoło
obgryzały pełne kłosy,
nagle — z trwogi oniemiały
usłyszawszy... brzęki kosy!

Tak się strasznie przeraziły,
(nie wiem czy mi dacie wiarę),
że najmłodszy musiał potem
zmienić swe majteczki szare...

Ale stary Szczurek — Tatus
tak jak zawsze był wesoły
i rzekł tylko: „Już niedługo
czas się przenieść do stodoły“.

6. Przestrogi



VI. PRZESTROGI

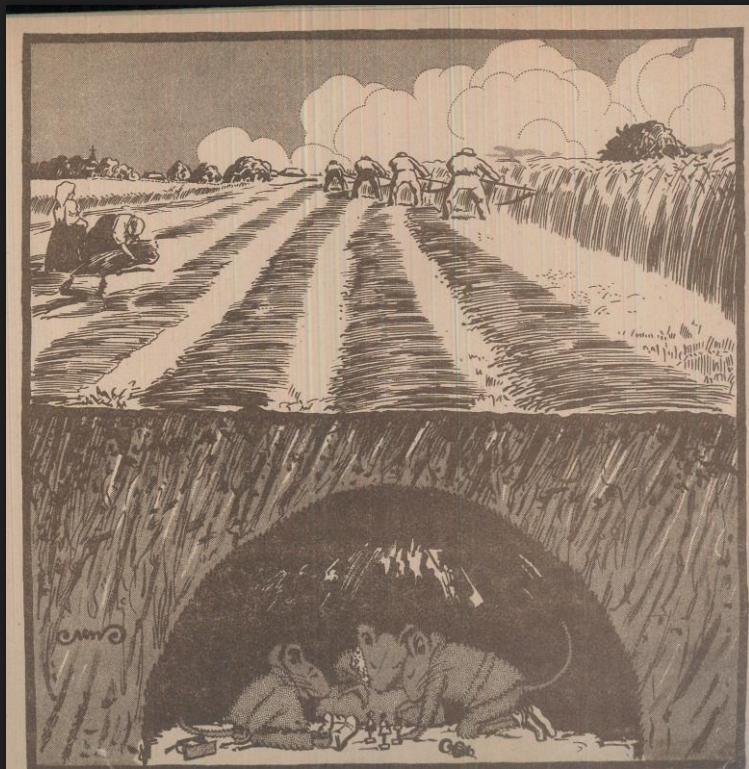
„Muszę wam powiedzieć, szcurki,
gdy żyć przestaniemy w życie,
o wszystkich niebezpieczeństwach,
które wam gotuje życie...

W dzikim polu żywot szcurzy
sielankowy jest i słodki...
Lecz w stodole strzec się trzeba
wroga... a tym wrogiem – Kotki!

Ileż przez nie łez wydały
wszystkie pokolenia szcurze!
Gdyby łyżę te razem zebrać,
Utworzyłyby kałużę!“

Szcurki tak się tego zlekły,
(nie wiem czy mi dacie wiarę),
że najmłodszy musiał znowu
zmienić swe majteczki szare.

7. Pod ziemią



VII. POD ZIEMIĄ

Odtąd śniły każdej nocy
o złowrogim, krwawym kocie,
który skrada się cichaczem
i pożera szczurków krocie...

I słyszały, jak tam w górze
brzęczą kosy, dźwięczą kosy. —
I słyszały, jak pokotem
upadają złote kłosy...

W ciepłej norce, w ciemnej norce
przesiedziały całe żniwa...
A wyszedłszy — oniemiały —
W snopach legła bujna niwa...

Ale stary Szczurek — Tatuś
tak jak zawsze był wesoly
i rzekł krótko: „Jutro rano
wyruszamy do stodoły“.

8. Przeprowadzka



VIII. PRZEPROWADZKA

Skoro świt, zaczęły szczurki
przeprowadzać swoje graty
do stodoły... (pod kierunkiem
przewidującego Taty).

Lecz nie mogły z sobą zabrać
blasku słońca i niebiosów,
letnich zabaw, woni kwiatów,
śpiewu ptasząt, szumu kłosów...

Dla malutkich, miłych szczurków
smutne były to mozoły,
gdy dźwigały swoje skarby
z cieplej jamki do stodoły...

Tak się przy tym wysiliły
(nie wiem czy mi wiarę dacie),
że najmłodszy coś do ucha
musiał rzec ze wstydem Tacie...

9. Walka z kotem



IX. WALKA Z KOTEM

Krwawy Kot w stodole czyhał..
A że był przy apetycie,
na widok tłusciutkich szczurków
oblizął się smakowicie.

Jednym susem dopadł ofiar.
Runął na nie — jak wichura..
Porwał w szpony swe drapieżne
strwożonego Tatę — Szczura..

Lecz Szczur chwycił go za gardło.
przejął skórę, dopadł sadła..
W dzieciach serce aż zamarło..
Matka z lęku aż przysiadła..

Szczurzy Tatuś walczył dzielnie,
bo też to był bój o życie..
Krwawy Kot sromotnie umknął,
choć był przy apetycie..

10. Zimowe rozkosze



X. ZIMOWE ROZKOSZE

Szczurki były tak strwożone,
(słowo daję, że nie kłamie),
iż najmłodszy coś do ucha
musiał rzec ze wstydem Mamie...

Z ocalenia przed złym Kotem
Mama tak radosna była,
że majteczki mu zmieniła
i po łapkach nie wybiła...

Odtąd żyły szczurki nasze
w pełnej złotych ziarn stodole...
A gdy były bardzo grzeczne,
w roześmiane dni słoneczne
szły na spacer z Mamą w pole...



Literatura

- Cackowska Małgorzata, Ideologie dzieciństwa a/i tabu w książkach obrazkowych dla dzieci, „Opuscula Sociologica” 2013, nr 3.
- Cackowska Małgorzata, O pojęciu i pojmowaniu książki obrazkowej na świecie i w Polsce, [w:] Przestrzenie teraźniejszości i ich społeczno-edukacyjne sensy, red. M. Szczepka-Pustkowska, Toruń 2010.
- Cackowska Małgorzata, Książka obrazkowa dla dzieci, [w:] Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania, red. D. Klus-Stańska, M. Szczepka-Pustkowska, Warszawa 2009.
- Julian Ejsmond, W zbożu, il. Mikołaj Wisznicki, Warszawa 1948 [slajdy].